Nr. 117 (1491). Cena 500 mk. Włocławek, wtorek dnia 29 maja 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14,375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk., czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Zarząd Kujawskich Zakładów Rolniczo-Przemysłowych w Wagańcu Sp. Akc.

podaje niniejszym do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 18 czerwca 1923 r., o godz. 2 po poł. w biurze młyna w Wagańcu odbędzie się zwyczajne **Walne Zgromadzenie** z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego,
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania,
3) Sprawozdanie Zarządu z działalności,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Zatwierdzenie bilansu,
6) Podział zysków,
7) Budżet i plan działań na rok przyszły,
8) Określenie wynagrodzenia członkom Zarządu i Komisji Rewizyjn.
9) Wybór Zarządu i Komisji Rewiz. w miejsce ustępujących,
10) Powiększenie kapitału zakładowego,
11) Wolne wnioski Zarządu i Akcjonarjuszy.

Upadek Sikorszczyzny.

Pod tym tytułem Gazeta Poranna pisze o gabinecie gen. Sikorskiego, który został obalony w ub. sobotę:

P. Sikorski i jego adherenci do ostatniej chwili prowadzili zaciętą obronę. Czego? — dość trudno określić. Generał Sikorski obejmując w grudniu rządy oświadczał uroczyście, że staje tylko jak żołnierz na wezwanie, aby bronić Polski przed wewnętrznymi zamachami i anarchją.

Pięć miesięcy zwalczał p. Sikorski urojonych faszystów, wyrzucał całe szeregi doświadczonych urzędników, wywrócił do góry nogami całą organizację władz policyjnych i — nic nie wykrył.

Postrachem stanu wyjątkowego, konfiskatą pism, aresztowaniami rozpoczęły się rządy p. Sikorskiego. Zakończyły — hukiem bomb. Gdy obejmował rządy p. Sikorski, przyrzekał wykryć wewnętrznych zamachowców. Gdy przyszło ująć sprawców rzucania bomb — zwrócił się o pomoc do ludności, obiecując 20 miljonów nagrody.

Później, nie skończywszy walki z „faszyzmem", p. Sikorski zapowiedział naprawę Rzeczypospolitej. Jakie są rezultaty tej »naprawy« wystarczy porównać stan naszej waluty, budżetu i deficytu państwowego, drożyzny itp. w listopadzie i obecnie.

Prawda, p. Sikorski powołuje się na fakt uznania granic wschodnich Polski, przynależności do Polski Wileńszczyzny i Małopolski Wschodniej. Na to wystarczy przypomnieć, że gdyby nie wytrwałe stanowisko obozu narodowego, poplecznicy p. Sikorskiego oddzieliliby Wileńszczyznę i Małopolskę Wschodnią od Polski federacyjną odrębnością.

Czem więc były rządy p. Sikorskiego? Dalszym ciągiem zamaskowanej moraczewszczyzny, umocnionej przymierzem z żydami, Niemcami, ukraińcami. Prawda was p. Sikorski i Niemcy manifestacyjnie głosowali za votum nieufności. Czy może to jednak kogo zmylić? Czy ktoś mający wszystkie zmysły w porządku zechce twierdzić, że żydzi, Niemcy i ukraińcy nienawidzili rządów p. Sikorskiego, że wolą iść z większością polską, przeciw socjalistom i Niemcom?

Przeciwko rządowi p. Sikorskiego padło 278 głosów, za 117.

Rada ministrów uchwaliła jednogłośnie złożyć Prezydentowi prośbę o dymisję.

Dymisja i nowy rząd.

Witos tworzy nowy gabinet. Dymisja Sikorskiego przyjęta.

Prez. Wojciechowski przyjął w niedzielę zrana premiera, Wł. Sikorskiego na dłuższej konferencji. P. Sikorski przedstawił mu prośbę gabinetu o dymisję. Prezydent przyjął dymisję i powierzył mu kierownictwo rządu do czasu mianowania nowego.

Zaraz potem szef kancelarji cywilnej prezydenta, p. Lenc, zjawił się w Sejmie i zaprosił przewódców tych klubów, które rząd poprzedni obaliły, na konferencję do Belwederu.

W południe udali się tam p. Głąbiński (Z. L. N.) Korfanty (Ch, D.) Stroński (Ch n.) i Witos (P. S. L.). Konferencja z prezydentem trwała krótko, a jej rezultatem było zaproponowanie przez p. Wojciechowskiego p. Witosowi misji tworzenia rządu.

P. Witos zastrzegł sobie czas do namysłu. Po południu o g. 15.30 zawiadomił p. prezydenta, że podejmuje się powierzonej mu misji.

Przez całe popołudnie i wieczór toczyły się narady prezydjów czterech klubów, a także konferencje p. Witosa z kandydatami do portteli ministerjalnych.

Skład nowego rządu — jak to już donosiliśmy — przedstawiać się będzie prawdopodobnie następująco:

premjerem — pos. Witos;
sprawy zagraniczne—pos. Marjan Seyda;
oświata—pos. Staniław Głąbiński.
sprawy wewnętrne — pos. Wład. Kiernik;
przemysł—pos. Wład. Kucharski;
sprawiedliwość — nieustalone: albo sen. Stan. Nowodworski, albo prof. Juljusz Makarewicz ze Lwowa;
rolnictwo — pos. Jerzy Gościcki;
gł. urzad ziemski — pos. Stan. Osiecki roboty publiczne — dotychczasowy min. Jan Łopuszański;
poczta — dotychczasowy min. J. Moszczeński;
koleje — kierownik K. Karliński;
wojsko — nieustalone;
praca — dotychczasowy minister Lud. Darowski;
zdrowie — dotychczasowy wiceminister L. Bujalski.

Na marginesie większości sejmowej.

Sejm nasz rozpadł się na dwa wyraźne obozy: z jednej strony zgrupowali się przedstawiciele tych warstw narodowych, które pragną jak najśpieszniejszego wyjścia z dotychczasowego stanu anarchji państwowej, z drugiej — ci, co chcą mieć Polskę jakimś zlepkiem narodowościowym, Polskę bez wyraźnego programu, państwo ustawicznych eksperymentów i ustawicznych pomyłek.

Prawda, że są ludzie, którzy temu większościowemu zespołowi sejmowemu nie wróżą długiej przyszłości, bo uważają sojusz ósemki z piastowcami za sprzeczny w samym założeniu. Z chwilą jednak, kiedy będzie ogłoszony program, na którego podstawie zawarto porozumienie i zdecydowano się stworzyć rząd, powołany do realizacji tego programu, wątpliwości te w znacznej mierze zmaleją.

Zasadą bowiem programu jest, że Polska ma być państwem o wyraźnym obliczu narodowem. Pod tym względem wracamy do tradycji historycznej. Wszelkie więc pomysły tworzenia z Polski jakiegoś państwa unjonistycznego i narodowościowego raz nazawsze z programu naszego zostaną usunięte. A czas już najwyższy byśmy sami się dowiedzieli, czem być mamy.

Na dzisiejszą większość sejmową nie należy patrzeć tak, jak patrzą wszyscy ci, których ta większość boli i kluje w oczy: nie jest to sojusz dwuch kontrahentów, z których każdy myśli, jak wykpić wspólnika; w większości tej zeszli się przedstawiciele inteligencji miejskiej, przedstawiciele wielkich obszarników i posiadaczy, przedstawiciele narodowej klasy włościjańskiej i posłowie dwuch stronnictw robotniczych narodowych. Ten skład już rokuje, że wejdziemy w okres, w którym będziemy się starali godzić dotychczasowe sprzeczne interesy klas i dążyć do harmonji życia społecznego i państwowego.

W dotychczasowym okresie istnienia odrodzonej Polski zbyt wiele miały do mówienia czynniki, które kłóciły i anarchizowały kraj i jego warstwy społeczne. Kłócono wszystkich i wszystko: robotnika z pracodawcą, właściciela domu z lokatorem, wieś z miastem, urzędnika z prawem, aż doszło do tego, że pokłócono uczciwego obywatela z jego państwem

Zbyt wiele było krzywd i niesprawiedliwości społecznych. A stąd wypływa sama niepewność istnienia i brak wiary w przyszłość.

Należy się spodziewać, że wchodzimy w okres odrabiania zła. Dość grzeszenia, czas na poprawę.

Ale, aby ta poprawa istotnie się dokonała, trzeba, by stworzyła się większość społeczna taka sama, jaka wytworzyła się na terenie sejmu, trzeba, aby ludzie dobrej woli zerwali się do nowych twórczych wysiłków na rzecz Polski, do nowej solidarności społecznej i nowych ofiar z własnego egoizmu na rzecz ogólnego dobra społecznego.

Tylko wtedy sejmowa większość będzie realna, a rząd, na tej większości oparty będzie rządem twórczym.

Bronisław Knothe.

Ojciec Święty o zbrodniach bolszewickich.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. na tajnem posiedzeniu konsystorza, wygłosił przemówienie, w którem uroczyście wymienił 16 nazwisk księży katolickich w procesie moskiewskim, przyczem zaznaczył, że zostali uwięzieni, a jeden z nich okrutnie zamordowany, w chwili, gdy misja papieska rozdaje żywność w Rosji. Ojciec św. stwierdził dalej, że sowiety nie chciały księży wydać, a skazanie ich odbyło się wśród manifestacji przeciwreligijnych. Za szczególną atoli uznaje pociechę, że prześladowanie bohaterskich synów kościoła, a w szczególności krew niewinnie przelana, będą nasieniem przyszłych nawróceń, jak za pierwszych czasów chrześcijaństwa.

Ojciec św. wobec prześladowań kleru, zarówno katolickiego, jak i innych wyznań podnosi głos z żądaniem ludzkiego traktowania wyznawców religji chrześcijańskiej, czego domaga się również cały świat cywilizowany. W zakończeniu przemówienia Ojciec św. oświadczył, że akcja papieskiej misji żywnościowej w Rosji nie będzie przerwana, albowiem zło można przezwyciężyć tylko dobrem.

* * *

Ojciec św. przyjął na posłuchaniu posła polskiego przy Watykanie, p. Wład. Skrzyńskiego wraz z gronem oficerów polskich, którzy przybyli na zawody hippiczne do Rzymu. Po serdecznem przemówieniu, skierowanem do oficerów polskich, Ojciec św. udzielił im błogosławieństwa.

Przed wprowadzeniem waluty złotej.

Monety złote.

Wczoraj rząd złożył Sejmowi opracowany przez ministerjum skarbu projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej.

Ustawa składa się z dwóch części; część pierwsza traktuje o monetach złotych, część druga o złotym obliczeniowym.

Według projektu tego złoty jako polska jednostka monetarna zawiera 1.3100 kg. złota 900 próby.

Złote monety polskie będą wybijane ze stopu zawierającego 900.1000 czystego złota i 100.1000 innej przymieszki kruszcowej. Rodzaj przymieszki, jak również ilość monet wybijanych z 1 kg. czystego złota określi minister skarbu w drodze rozporządzenia.

Wybijanie monet srebrnych i bilonu groszowego ureguluje osobna ustawa.

Bicie monety stanowić będzie monopol Państwa.

Z dniem otwarcia mennicy państwowej dla użytku publicznego mennica państwowa obowiązana jest na żądanie osób prywatnych przerabiać kruszec złoty lub obce monety złote na polskie monety złote.

Złote monety polskie nie będą miały charakteru przymusowego środka płatniczego.

Do końca 1925 roku minister skarbu będzie mógł wydawać rozporządzenia regulujące dokonywania przez instytucje finansowe operacji kredytowych w złotych monetach polskich.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 17 maja odbyło się posiedzenie R. M., które zagaił prezes p. dr. Piasecki o godz. 8 wiecz. Protokuł poprzedniego posiedzenia, odczytany przez radnego-sekretarza p. L. Opoczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła. P. R. Wyszegrodzki zaznaczył, że był usprawiedliwiony na poprzednim posiedzeniu.

P. prezes odczytał rezygnację p. wiceprezydenta Gadomskiego z powodu złego stanu zdrowia. Rada Miejska rezygnację przyjęła do wiadomości.

P. r. Gąszczyński odczytał następującą deklarację Grupy Pracy: wobec tego, że Grupa Pracy nie obdarzała zaufaniem p. wiceprezydenta Gadomskiego, wskutek tego nie ponosi odpowiedzialności za jego działalność; nie wchodząc w przyczyny rezygnacji, przyjmuje ją do wiadomości. Podp. (—) Mańkowski, Gąszczyński, Krzywkowska, Jabłoński, Kuźmiński, Zbrożyna.

Wniosek r. Hillera o otwarcie dyskusji, Rada Miejska 17 głosami p-ko 12 odrzuciła.

Na wniosek Grupy Pracy p. prezes przeniósł punkt pierwszy porządku dziennego (sprawę pożyczki na budowę szkół) do czasu po przerwie.

I. Na wniosek Magistratu z poprawką Komisji Finansowo-Budżetowej Rada Miejska 20 głosami p-ko 13 uchwaliła:

»Pobrać podatek od lokali za II półrocze 1923 r. w stawkach podwyższonych: dla kategorji b. o 50%, dla kategorji c. o 100% i dla kategorji d. o 150%«.

II. Nad wnioskiem r. Sztolcmana o rozciągnięcie podatku od lokali na sublokatorów, Rada Miejska, zgodnie z opinją Kom. Fin. Budż. uchwaliła przejść do porządku dziennego.

III. Sprawa opłat komornianych na cele rozbudowy. W dyskusji przemawiali: rr. Bojańczyk, Ersler, Gąszczyński, Dowmontowa, p. prezes, pp. rr. Hiller, Kaufman, Mańkowski, Suski i p. ławnik Zbrożyna. Następuje przerwa,

Na wniosek p. r. Sztolcmana z poprawką p. prezesa Rada Miejska 22 głosami p-ko 11 uchwaliła:

1. Sprawę odroczyć.

2. Polecić Magistratowi niezwłoczne zwołanie Komitetu Rozbudowy łącznie z Komisją Fin. Budżetową dla uzgodnienia sprawy. 3. Przedstawić uzgodnioną sprawę Radzie Miejskiej najpóźniej w ciągu 2 tygodni.

P. r. Gąszczyński odczytał następujące oświadczenie Grupy Pracy: Z powodu nieuchwalenia przez R. M. podatku na cele rozbudowy miasta, Grupa Pracy na znak protestu przeciwko tamowaniu tej akcji opuszcza dzisiejsze posiedzenie podp. (—) Gąszczyński, Krzywkowska, Zaleska, Mańkowski, Zbrożyna, Jabłoński, Kuźmiński.

P. r. Toruńczyk w imieniu Grupy Bundu odczytuje identyczną deklarację. Następnie pp. radni Grupy Pracy i Grupy Bundu opuszczają posiedzenie.

W trakcie tego p. prezes oświadczył, że z powodu opuszczenia obrad przez Grupę Pracy i Grupę Bundu, sprawa pożyczki 28,000,000 mk. na rozbudowę szkolnictwa, z braku 2/3 plenum, nie może być dziś uchwaloną.

Na sali pozostało 22 radnych.

Nad sprawą podatku od zwierząt

Jak proboszcz uratował dzwony przed niemcami z pomocą niemców.

Kościoły nasze, obrabowane z dzwonów przez niemców, częściowo, wcześniej jeszcze, przez rosjan, stały się jako niemowy, albo też, jako człowiek, któremu wybito przednie zęby i którego mowa stała się przeto wadliwą, jakby kulawą. Ten stan trwał przez lata. Obecnie, od dłuższego już czasu, równolegle z odbudowywaniem się Państwa Polskiego, jesteśmy w pełni akcji sprawiania dzwonów nowych, lub, co rzadsze, odzyskiwania starych. Z tej okazji, na powierzchnię aktualności wydobywają się bolesne wspomnienia świętokradzkich gwałtów, zwłaszcza niemieckich, nad dzwonami, temi sługami Bożemi, co dźwiękiem śpiżu głoszą chwałę Bożą i do chwalenia Boga wzywają wiernych.

Podaję tu jedno z takich wspomnień, osobliwie charakterystyczne. Tem chętniej, że wesołe wśród tylu smutnych w tym rozdziale wojny światowej na bezbronnych, bo niewolnych, obszarach Ziem polskich.

Nie będę przytem wchodził w kwestję poprawności religijno-moralnej ze strony bohatera wspomnienia, i o to samo poproszę szanownych Czytelników. Przyjmijmy bez jakichkolwiek zastrzeżeń fakt, takim, jakim on był w rzeczywistości. Jego typowa oryginalność zdolna jest rozbroić najzagorzalszego bałwochwalcę formy i litery, tembardziej, że intencja była tu doskonała i skutek był jaknajlepszy. W chwili gorącego czynu nie czas na skrupuły. Trzeba działać szybko, szybko! A wtedy występuje na jaw cała psychika działacza i kładzie na jego czynie swoje piętno indywidualistyczne, w tym przypadku, powtarzam, wysoce oryginalne.

Teren czynu była Wieczfnia, wieś kościelna w Mławskiem. Bohaterem był proboszcz tameczny, ks. Hieronim Syski, rodzony brat znanego Czytelnikom „Słowa" amerynikana, ks. Aleksandra. Mówiąc przygodnie, ks. Hieronim, w początkach wojny światowej, posądzony przez okupantów niemieckich o szpiegostwo na rzecz Rosji, wiele był od nich wycierpiał i sprawy z nimi omal nie przypłacił życiem. Dość powiedzieć, że kilkakrotnie był wystawiany na rozstrzelanie, po to, aby w ostatniej chwili, zamiast komendy: „Feuer!" — usłyszeć komendę: „Halt!" Bywał też morzony głodem i, jeśli w końcu z głodu nie umarł, to tylko dzięki litości swojego strażnika, który ukradkiem wtykał mu w rękę suchary. W końcu jednak, po całych miesiącach wymyślnych cierpień, został uroczyście „zrehabilitowany" z oddaniem mu honorów wojskowych.

Historja dzwonowa była taka.

Z dzwonami, zrabowanemi w parafjach grzebskiej i janowieckiej, wieczorem, niemcy przybyli z kolei do Wieczfni i stanęli na noc u miejscowego sołtysa. Proboszcz, uczyniwszy rekonesans tych łupów, stwierdził, że dzwony na wozie z Janowca całe, a na wozie grzebskim potłuczone. Jak grom z błyskawicy, tak z tego spostrzeżenia, piorunem, wystrzelił czyn.

X. Hieronim natychmiast wezwał sołtysa na plebanję, władczo rozkazał mu klęknąć i bić się w piersi. Oniemiały ze strachu sołtys uczynił, jak mu rozkazano. Proboszcz odmówił nad nim modlitwę i przeżegnał go. Poczem polecił mu wstać i, oszołomionego, zapytał:

— Czy wiesz, co to znaczy?

— Nic nie rozumiem, wielmożny księże proboszczu!

— Widzisz, dałem ci błogosławieństwo na czyn ryzykowny, ale dobry. Masz ukraść niemcom tyle kawałów z dzwonów potłuczonych, a jeśli się uda, to i całych, ile tylko zdołasz. Bądź spokojny, że nijakiego grzechu za to mieć nie będziesz przed Bogiem. Odbierzemy, co nasze, polskie i katolickie. A że niemiec ma siłę, trzeba go podchodzić fortelem. Zrozumiałeś?

— Zrozumiałem, wielmożny księże proboszczu!

— I uczynisz, com ci rozkazał?

— Za łaską Boską i Najświętszej Panienki uczynię, wielmożny księże proboszczu!

— Tedy w Imię Boże idź i czyń! — pobłogosławił go raz jeszcze na drogę.

Sołtys sprawił się nieźle. W nocy ściągnął z wozu grzebskiego 750 funtów śpiżu w kawałach. Odesłano je później do Grzebska z powrotem, jako materjał do odlania w przyszłości nowych dzwonów.

Tymczasem, zanim noc zapadła, ks. Hieronim polecił nadto temuż sołtysowi wezwać jednego ze służbistych członków wyprawy na dzwony, o ile możności, polaka, a przynajmniej katolika. Znalazł się polak, który na wezwanie pośpieszył.

Ciemna noc sprzyjała tej tajemnej wycieczce na plebanję.

— Czyś ty polak, czy luter?

— Polak-katolik, księże proboszczu!

— Powiedz mi, czy mogę gadać z tobą otwarcie?

— Może ksiądz proboszcz.

— Więc powiem ci przedewszystkiem, żeś jest pierwszy z nich wszystkich łotr, jeżeli ty, polak i katolik, razem z lutrami ważysz się na takie świętokradztwo i rabujesz dzwony katolickie!

Żołnierz, rzecz prosta, składał się obowiązkiem karności wojskowej. Ksiądz wszakże ani chciał słuchać takich tłomaczeń i oświadczył mu wręcz, że winę swoją może zmazać jedynie przez udział w uplanowanej przez niego, księdza, czynności ratowania dzwonów wieczfnieńskich. W tym celu kazał żołnierzowi porozumieć się w tej sprawie z „kamradami".

„Pieron" poznański przyrzekł spełnić polecenie i poszedł. Niebawem powrócił z doniesieniem, iż towarzysze jego, lubo gotowi do spółdziałania, obawiają się jednak żandarmów, którzy stoją we wsi, tuż koło dzwonnicy.

Wówczas ks. Hieronim przeprowadził go do pokoju sąsiedniego, z poleceniem, aby tam poczekał. Tymczasem sprowadza na plebanję żandarmów i zażywa ich, jużto przemawiając do ich sumienia, jużto obiecując im wynagrodzenie.

Żandarmi okazali się nietwardzi. Rada w radę, stanęło na tem, że dzwony, po ich spuszczeniu, zakopie się w dołach, przygotowanych uprzednio w samej dzwonnicy.

Nazajutrz, skoro świt, wzięto się do dzieła. Ludność wiejska, która wyległa była przed kościół dla pożegnania się z dzwonami, zapędzono z powrotem do chałup, pozapierano za nią drzwi, grożąc „giwerem" każdemu, ktokolwiek ośmieliłby się wyjść z domu.

Sam proboszcz wyjechał do Mławy. W spokoju tedy i bez świadków, w dzwonnicy wykopano doły, z pomocą bloków spuszczono w nie dzwony i zakopano je, maskując miejsce to starannie.

Następnie z wielkim hałasem potłuczono sygnaturkę i jeszcze dwa małe dzwonki, z tych jeden od sanek. Dla tem większego efektu, porozbijano nadto i pozostałe kawały z dzwonów grzebskich, przyniesione kryjomo z wozu na cmentarz kościelny.

Zamknięta w chatach ludność wyglądała oknami i nasłuchiwała.

Gdy wozy z dzwonami ruszyły ze wsi w dalszą drogę, ludzie dziwowali się okrutnie, że toczyły się dziwnie lekko, cicho i szybko. Byli jednak pewni, że stracili swoje ukochane dzwony, i niejedna łza żalu za niemi stoczyła się po chłopskich licach. Niejeden też podniósł klątewny, podkreślony groźnym ruchem zaciśniętej pięści, pogonił za dobrodusznymi niemcami.

— Gut? — porozumiewawczo pytali żandarmi proboszcza, gdy powrócił z Mławy.

— Sehr gut, sehr gut! — dziękował ks. Hieronim słowami i realniejszemi od słów markami...

X. *Charszewski.*

domowych, Rada Miejska, na wniosek Komisji Finansowo Budżetowej, uchwaliła przejść do porządku dziennego.

V. Sprawa wyborów do Rady Nadzorczej Wydziału Zaopatrywania.

a. P. prezes odczytał rezygnację p. r. Mirewicza.

b. P. prezydent oświadczył, że p. ławnik Zbrożyna zrzekł się mandatu w Radzie, wobec czego Magistrat odwołał swego drugiego przedstawiciela p. ławnika Gaworskiego, poczem odczytał deklarację p. ławnika Zbrożyny w tej sprawie.

c. P. r. Ersler ustnie również zrzekł się mandatu.

Ze względu na nieobecność pana ławnika Zbrożyny Rada Miejska odroczyła sprawę do następnego posiedzenia.

VI. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

1. Podnieść stawki podatku miejskiego od ładunku o sto procent.

2. Zalecić Magistratowi stosowanie art. 5) statutu tegoż podatku względem obywateli, sprowadzających materjały budowlane dla własnych potrzeb.

VII. Na wniosek Magistratu i po porozumieniu się grup Rada Miejska powołała jednomyślnie następujących członków i zastępców do Miejskiej Komisji Szacunkowej Państwowego Podatku dochodowego:

Członkowie: Tokarzewski Józef, Warszawski Dawid, dr. Maciejowski St., Lewin Herman, Mrożewski Bernard, Kott Józef, Zdziennicki Jan, Gerszonowicz Aron, Vaedtke Eugenjusz, Kochanowicz Józef, Konwicki Franciszek, Dubalski Stefan.

Zastępcy: Langman Dawid, Sypniewski Józef, Radziejewski Abram, Mańkiewicz Franciszek, Wiwatowska Eleonora, Czarniecki Sylwin, Kłódkowski Wacław, Mehlgut Józef, Wojciechowski Jan, Mańkowski Jan, Grabowski Aleksander, Pawłowski Józef.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 11 min. 30 wieczorem.

Co niesie dzień?

MAJ
29
WTOREK

Dziś: Magdaleny de Pazzi.
Słow.: Boguchwała
Jutro: Ferdynanda kr. w.
Wschód słońca o g. 3.39
Zachód o g. 19.36
Wsch. księżyca o g. 18.36
Zachód o g. 3.21

Boże Ciało. We czwartek przypada uroczystość Bożego Ciała. W katedrze przez całą Oktawę będzie odprawiana codziennie o g. 7 rano. Jutrznia z wystawieniem Najśw. Sakramentu, suma o godz. 10, a nieszpory o godz. 4. O procesji i miejscu ołtarzy napiszemy jutro.

Nowa partja polityczna. Poseł Jan Dąbski ze stronnictwa Piasta, znany z bardzo niepochlebnych wystąpień na arenie życia politycznego, nie chciał zgodzić się na utworzenie większości narodowej i odstąpił wraz z 13 posłami od stronnictwa Piasta, tworząc własną grupę w Sejmie pod nazwą Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nowy Klub będzie się trzymał wyzwoleńców, socjalistów i wszystkich wrogich idei państwowości polskiej mniejszości narodowych. Warto zanotować nazwiska tych posłów odstępców, którzy utworzyli jeszcze jedno nowe stronnictwo polityczne. Są to posłowie: Anusz, Bogusławski, Bujak, Dąbski, Dubrownik, Fijałkowski, Miedziński, Polakiewicz, Poznański, Wędziagolski, Wilkoński, Wojewoda, Wojtowicz i Wykrzykowski. Nadto dwaj senatorowie: Wysłouch i Krzyżanowski.

Nowy rozkład jazdy. Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że w num. dzisiejszym umieszczamy nowy rozkład jazdy, obowiązujący od 1 czerwca. W rozkładzie wynotowane są wszystkie pociągi przychodzące i odchodzące z Włocławka wraz z połączeniami na głównych linjach kolejowych. Przed kilku dniami umieściliśmy artykuł o rozkładzie jazdy, w którym zwróciliśmy uwagę na główne zmiany i połączenia na wszystkich arterjach komunikacyjnych w Polsce.

Niedzielny bieg. W ub. niedzielę staraniem Koła Sportowego przy tutejszej organizacji harcerskiej był urządzony bieg rozstawny na 500 metrowych metach na przestrzeni 22 kilometrów pomiędzy Lipnem a Włocławkiem. Pomimo niesprzyjającej pogody wyniki biegu były bardzo pomyślne. Zwycięstwo odniosła drużyna lipnowska, przebywając przestrzeń 22 kilometrową w ciągu 1 godziny, 19 minut 30 sekund. Drugie miejsce zdobyła drużyna włocławska przebywając tę przestrzeń w ciągu 1 g. 21 m. 10 sekund. Poza konkursem stanął do biegu uczeń gimn. im. Długosza, Kurowski, rozpoczynając bieg z 15 kilometra do Włocławka. Kurowski przebiegł 15 kilometrów w ciągu jednej godziny, 3 minut 50 sekund. Biegacz wykazał niezwykłą sprawność i siłę. Wielka szkoda, że nie stanął do konkursu; zapewne nie miałby w tym zawodzie rywala.

Organizacja biegu doskonała. Porządek na moście wzorowy. Należy się wdzięczność Tow. Kolarskiemu i Policji za utrzymywanie wzorowego porządku. Techniczną stroną biegu zajmował się por. A. Niklewicz.

Miljonówka. W sobotnim ciągnieniu wylosowano miljonówkę № 2,875,392.

Wizy powrotne do Polski. Od 1 czerwca b. r. urzędy administracyjne I instancji zaprzestaną wydawania cudzoziemcom wiz powrotnych do Polski. Uprawnione do tego będą jedynie przedstawicielstwa polskie zagranicą. Urzędy admin. I instancji udzielać będą tylko cudzoziemcom na wyjazd z Polski. Będą natomiast wprowadzone stemple kwalifikacyjne z napisem „do uzyskania wizy powrotnej do Polski przedszkód niema".

Jak długo można pobierać pensję sierocą? Ministerjum Skarbu w porozumieniu z Prezydentem Rady Ministrów wyjaśniło, że na podstawie przedostatniego ustępu art. 34 ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 r. można zezwalać na pobieranie pensji sierocej do ukończenia studjów, jednakże nie dłużej jak do ukończenia 24 lat życia, w tym tylko wypadku, gdy sierota odbywa studja w szkołach państwowych, posiadających prawo szkół publicznych i to tylko wówczas jeżeli odbywa studja w charakterze rzeczywistego słuchacza.

Sprawozdanie poselskie. W ub. niedzielę przy szczelnie napełnionej sali Polonja odbyło się sprawozdanie poselskie. Przemawiali p. senator Gruetzmacher i posłowie: Sacha i Wierczak. Obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

Majówka straży ogniowej. W ub. niedzielę po wysłuchaniu nabożeństwa o godz. 6 rano, straż ogniowa udała się na majówkę do lasu kowalskiego. Powrót z majówki nastąpił o godz. 12 w południe.

Brak marek stemplowych. Od dłuższego czasu daje się odczuwać w naszem mieście zupełny brak marek stemplowych. Pomimo żądania z Warszawy marki nie nadchodzą.

Strajk szewcki. W dniu wczorajszym zastrajkowali czeladnicy szewscy, żądając 50 proc. podwyżki. Niedawno podwyższono czeladnikom szewskim 35 proc. Trochę zawiele pp. szewcy! Czy to nie nakaz zgóry?

KRONIKA POLICYJNA.

Tajemnicze zwłoki. Nad rzeką Zgłowiączką znaleziono zakopany trup dziecka. Dochodzenie prowadzi się.

Awanturnicy. Za opilstwo a wantury i bójkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej Jeszke Franciszka zam. Stodólna 10 i Bolesława Kamińskiego, zam. Chmielna № 4.

Czyj chłopczyk? U Malinowskiego Hersza, Kowalska 2 m. 8 znajduje się zabłąkany chłopiec lat 3 na imię Jurek.

Wróg hygjeny. Za niechlujne utrzymanie warsztatu masarskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej Siedkowskiego Adama zam. Kaliska № 19.

Pociągnięty do odpowiedzialności. Za obrazę Urzędu Policyjnego i Policji oraz awantury pociągnięto do odpowiedzialności karnej Rutkowską Zofję zam. Wiejska 11.

TELEGRAMY.

P. Piłsudski podał się do dymisji.

WARSZAWA 28.5. Wczorajsza prasa lewicowa donosi, że w związku z ustąpieniem rządu p. Sikorskiego i objęciem władzy przez polską większość sejmową, szef sztabu generalnego p. Piłsudski z głosił podanie o zwolnienie go.

Uciekają!..

WARSZAWA 28.5. Jak donosi prasa lewicowa »Komisarz do walki z drożyzną« tow. T. Hartleb złożył podanie o dymisję.

— Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego p. Ludkiewicz również złożył podanie o dymisję, którą p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął.

— Pułkownik Wieniawa — Długoszewski (słynny Piłsudczyk) złożył podanie o zwolnienie z wojska.

Krzyżyk na drogę.

Po wyjeździe Marszałka Focha.

PARYŻ 27.5 (Pat). Prasa ogłasza telegram, jaki Marszałek Foch otrzymał od prezydenta Wojciechowskiego, a w którym między innemi prezydent dziękuje mu za serdeczne słowa, które trafiły wprost do serca narodu polskiego, zapewniając jednocześnie Marszałka o najzupełniejszej wspólnocie interesów i harmonji uczuć, jakie istnieją między Francją a Polską.

Rozruchy komunistyczne w Ruhrze.

BOCHUM 27.V (Pat). Komuniści obiegali w dniu wczorajszym siedziby dzienników „burżuazyjnych". ponadto zrabowali szereg magazynów, przyczem wiele osób było rannych.

BOCHUM 27.V. (Pat). P.R. Walki trwają w dalszym ciągu. W czasie starć, jakie miały miejsce w nocy, 4 osoby zostały zabite, w tem 3 komunistów, ponadto jest wielu rannych.

WITTEN, 27.5. (Pat). P.R. W czasie starcia między policją,a demonstrującymi 2 osoby zostały zabite.

DüSSELDORF 27.5.(Pat). P.R. Z Herde i Vanne donoszą o starciach, jakie miały miejsce między strajkującymi a bezrobotnymi. Przyszło do strzałów, w czasie których w Herde jedna osoba została zabita, a wiele rannych, w Vanne zaś 4 osoby odniosły rany.

BOCHUM. PAT. Wolf. Wczoraj wieczorem kilka setek robotników komunistycznych udało się przed bubynek straży ogniowej i zażądało rozbrojenia strażaków. Żądanie to odrzucono. Komuniści zaczęli ostrzeliwać budynek straży oraz obrzucać go kamieniami. Około godziny 23 komuniści otrzymali posiłki, zaatakowali ponownie budynek. Jedna osoba została zabita.

ESSEN. W Bochum wszystkie sklepy były w ciągu dnia dzisiejszego zamknięte.

ESSEN 26.5 Dziś rano w wielu sklepach dopuszczono się rabunków żywności. Kupców zmuszono do obniżenia cen mięsa.

ESSEN 26.5. Pat. Kupiec Streichman posiadający w Gelsenkirchen kilka składów żywnościowych, został w czasie rozruchów zabity na ulicy przez dwóch komunistów.

Francuzi nie żartują.

DÜSSELDORF 27.5. (Pat). Został tu rozstrzelany sprawca aktów sabotażu Schlaggetter. Egzekucja odbyła się bez przeszkód.

Odznaczenie prof. Romera.

PARYŻ 27.5 (Pat). Towarzystwo geograficzne nadało medal złoty profesorowi uniwersytetu lwowskiego Romerowi.

Walka z profesorami szkół średnich w Jugosławji.

WIEDEŃ, 25.5. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Belgradu: Profesorowie szkół średnich zgłosili masowo dymisję z powodu nieuwzględnienia przez Rząd, ich żądań natury ekonomicznej. Dotychczas zgłosiło swą dymisję około 715 profesorów z Belgradu i prowincji. PodobnoR ząd nie przyjmie zgłoszonych dymisji i zamierza profesorów na podstawie o ochronie państwa zmusić do pozostania na służbie.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Dla wykrycia zbrodniarzy, rzucających bomby na instytucje polskie Kurjer Warsz. złożył jeden miljon mk. i otworzył na ten cel rubrykę składek. Wrazie niewykrycia pieniądze te będą przeznaczone na wdowy i dzieci po poległych policjantach.

× W Krakowie bawili dwaj wybitni publicyści angielscy, redaktor Westminster Gazette p. Main i rysownik Farell w celu przeprowadzenia studjów nad zabytkami naszej przeszłości.

× Na podstawie źródeł bolszewickich wywóz z Rosji do Polski miał wynieść w m. marcu 610 tysięcy rubli złotych. Wywożono głównie skóry i futra.

× Rząd polski wniósł do Międzynarodowego Trybunału w Hadze skargę na Niemcy za zatrzymanie w r. 1921 parowca „Wimbledot" wiozącego amunicję dla Polski.

× Około Ostroga na Wołyniu banda bolszewicka przedostała się do Polski i obrabowała wielu mieszkańców głównie z inwentarza. Policja polska zabiła dwóch bolszewickich bandytów.

× Na rynku handlowym w Gdańsku i Sopocie ukazało się wiele zabytków, zrabowanych przez bolszewików w cerkwiach.

× Ze sfer miarodajnych donoszą, że mają być udzielone zezwolenia prywatnym kapitalistom na budowę trzech linji kolejowych, a mianowicie: 1) Dąbrowa Górnicza — Częstochowa do Zduńskiej Woli; 2) Herby — Wieluń do Podzamcza z przedłużeniem później do Inowrocławia i 3) Dąbrowa Górnicza — Warszawa.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Turecka ludność w Adrjanopolu opuściła miasto.

× Rząd niemiecki odmówił prośbie zarządców zakładów Kruppa o zwolnienie ze służby państwowej b. dyrektora tych zakładów Wiedfelda, obecnie ambasadora niemieckiego w Stanach Zjednoczonych.

W związku z ostatnią notą sowiecką do Anglji, krążą pogłoski, że rząd rosyjski gotów jest jeszcze do dalszych ustępstw, aby nie dopuścić do zerwania stosunków dyplomatycznych.

× Podczas ćwiczeń na krążowniku duńskim »Gejser« na południe od Zelandji nastąpiła eksplozja, podczas której zostało ciężko rannych 14 oficerów 1 1 żołnierz, a 30 ludzi z załogi — lekko.

Projekt noweli do ustawy przeciwalkoholowej.

Projekt noweli do ustawy przeciwalkoholowej, który Rada Ministrów przedłożyła sejmowi, odesłano już w pierwszem czytaniu do komisji zdrowia i skarbu. Motywy projektu, podane przez Ministerstwo Skarbu, są tak naiwne i nielogiczne, że trudno przypuścić, aby je p. minister Grabski czytał. Zakrawają one na kpiny z posłów i społeczeństwa i zmuszają do przypuszczenia, że się nimi chciano posłużyć jako parawanem, za którym kryją się właściwe zamiary zgoła odmienne, albo też, jak powiedziano na zebraniu pewnego grona osób poważnych, troskę o motywy zlecone chyba jakiemu przeciętnemu restauratorowi. Przypatrzmy się klasycznym argumentom Ministerstwa Skarbu:

1. »Zbyt mała ilość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych ma ten skutek, że Skarb Państwa traci poważne sumy, jakieby mogły wpłynąć z opłat za wiekszą ilość koncesji... Wprowadzenie pewnego współzawodnictwa w tę dziedzinę uzdrowi dzisiejsze chorobliwe stosunki«. — Cóż stąd wynika? Należy w interesie Skarbu udzielać koncesyj jak najwięcej— a przez to powstanie równocześnie pożądana konkurencja wśród szynkarzy, która — zmniejszy pijaństwo!!!

2. Ograniczenie sprzedarzy napojów zawierających więcej niż 2 i pół procent alkoholu utrudnia obrót napojów spożywczo-chłodzących, jakimi są piwo i lekkie wina owocowe, zawierające przeciętnie 4% alkoholu. Nasamprzód trzeba zauważyć, że piwo nie jest napojem spożywczym, lecz zwykłą używką, a wina owocowe zawierają przeciętnie więcej niż 4% alkoholu. Pozatem Związek Właścicieli Browarów w Polsce. a zatem grono osób kompetentnych, już przy zeszłorocznej dyskusji nad ustawą, gdy także próbowano normę 2 ½ % przesunąć do 4%, oświadczył w swym memorjale, znanym zapewne w Ministerstwie Skarbu, iż »dzisiejsza norma zawartości alkoholu t. j. 2 ½ % daje możność rozwoju przemysłu piwowarskiego i w zupełności zapewnia dobroć, taniość i trwałość produktu«. Jeżeli Sejm Ustawodawczy przy drugiej debacie nad ustawą wytrwał przy normie 2½ %, to niewątpliwie, chodziło mu głównie o to, aby zapobiec obchodzeniu ustawy pod tym względem, co równałoby się w znacznej mierze unicestwieniu właściwych zamierzeń ustawodawców. Niepodobna o ten podstęp i o taką złą wolę posądzić Ministerstwo Skarbu! Trudno sobie jednakże jego pomysły niefortunne należycie wytłumaczyć...

3. »Postanowienie, zabraniające sprzedaży napojów zawierających więcej niż 45% alkoholu, wpływa ujemnie na byt wytwórni rumu, esencji i koniaków... Rozpowszechnianie słabych wódek służy ku wzmożeniu spożycia alkoholu, zwłaszcza przez niewiasty, młodzież i dzieci, które do mocniejszych wódek nie czują upodobania. Wreszcie należy umożliwić nabywanie spirytusu nie do spożycia». — Dlatego proponuje się dopuścić napoje zawierające aż do 60% alkoholu. Litość Ministerstwa Skarbu nad bytem wytwórni rumu, który zresztą wolno im było dotąd eksportować za granicę, jest zaprawdę rozrzewniającą. Szkoda tylko, że brak mu tej litości nad losem miljonów żon i dzieci poniewieranych i krzywdzonych skutkiem nieszczęsnego pijaństwa, które nawet dotąd dawało im się boleśnie w znaki, chociaż w obiegu były tylko napoje nie zawierające wiecej niż 45% alkoholu. — Lecz, co mówię, wszakże Ministerstwo Skarbu właśnie ze względu na niewiasty i dzieci. — pragnie podwyższyć dopuszczalną normę do 60%! Do takich mocniejszych napojów „czują upodobanie“ tylko mężczyźni! Czyż wobec tego słabszych napojów zakaże się zupełnie wytwarzać, tak że niewiasty, młodzież i dzieci uchroni się od pijaństwa przez taką poprawkę ustawy?— Ostatnie zaś zdanie podane w obronie 60% jest całkowicie niezrozumiałe, boć i dotąd dla celów przemysłowych spirytusu można było dostać, chociaż zawierał ponad 45% alkoholu.

4. Zakaz podawania napojów alkoholowych w dni świąteczne, przed i poświąteczne w obecnych warunkach warunkach nie daje się bezwzględnie przeprowadzić“. — Stąd najwygodniej dla władz znieść to ograniczenie, znienawidzone przez zwolenników kieliszka! Podziwiać trzeba wygodę i odwagę polskiego Ministerstwa Skarbu, na którą bodajby się zdobyło inne Ministerstwo w krajach cywilizowanych. Jeżeli bowiem przekraczano ustawę, to chyba głównie dla braku właściwej energji przedstawicieli władzy. Jak różnie bywało w poszczególnych dzielnicach, wynika choćby stąd, iż Warszawa zebrała w ub. roku 21 miljonów marek z kar za przekraczanie ustawy, tymczasem całe województwo poznańskie — zaledwie 1½ miljona. Nie słyszeliśmy wcale, żeby zgodnie z ustawą za dwukrotne jej przekroczenie odebrano komukolwiek z Ziem Zachodnich Polski koncesję, aczkolwiek ustawę przekraczało się ustawicznie. Nasze władze miały niestety pod tym względem oczy bielmem pokryte, a czasem jej przedstawiciele sami zapominali o istnieniu ustawy!

Nie można zwyczajnym funkcjonarjuszom czynić stąd zbyt ostrego zarzutu, skoro sam rząd, który jest powołany głównie do przeprowadzenia obowiązujących ustaw państwowych, uważa sobie raczej za obowiązek projektami nowel i arcymądrem umotywowaniem zwalczać punkty ustawy, które Sejm Ustawodawczy dwakrotnie po kilkomiesięcznych obradach w komisji uchwalił, jako prawo dla społeczeństwa — i dla rządu. — Obalenie ustawy ze względu na to, że społeczeństwo jej nie przestrzega, stanowi pozatem znakomitą zachętę do przekraczania innych także ustaw i przepisów policyjnych, czyli demoralizuje społeczeństwo.

A jakże Polska wyglądałaby wobec zagranicy, która bacznie dotąd śledziła postępowe nasze ustawodawstwo przeciwalkoholowe? Czytamy w niemieckiem piśmie „Flamberg“ wydawanym w Białej, że cała polska ustawa przeciwalkoholowa była tylko blagą dla zagranicy, żeby imponować swą postępowością i praworządnością. W rzeczywistości zaś nikt się o przeprowadzenie ustawy nie troszczył, a nawet sam rząd chce ją obalić! — Nie do pozazdroszczenia będzie położenie delegata rządu polskiego na sierpniowym Kongresie przeciwalkoholowym w Kopenhadze, gdy będzie musiał stwierdzić, że Polska się cofa i nie chce na serjo walki z alkoholizmem! — Jedyną nadzieje pokłada społeczeństwo w sejmie. Od posłów polaków spodziewa się olbrzymia większość społeczeństwa, że nie pójdą po linji noweli Ministra Skarbu na pociechę rozpajaczom ludu naszego, że raczej trzeźwość narodu uznają raz nazawsze za najlepszą rękojmę naprawy skarbu naszej najdroższej Rzeczypospolitej.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 2.8 V.

New-York	52.500—52.750
Gdańsk	0.96—0.95
Paryż	3.507½—3 490—
Londyn	245.500-246.500-244.100
Berlin	0.96—0.95
Holandja	20.800—20.700
Belgja	3.010—3.000
Włochy	2.550—2.537½
Szwajcarja	9.537½—9.515
Wiedeń	76.00—75.00
Czecho Słowacja	1.590—1.577
Helsingfors	1.495

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na stację opieki.

Sąd Pokoju nadesłał 150,000 mk. jako ofiara złożona przez Jakiewa Hersza Agreszta na stację opieki nad matką i niemowlęciem z powodu pojednania się z Jakóbem Ceranowiczem w sprawie karnej.

NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ od 1 czerwca b. r.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski	o godz. 12.12
kurjer bukaresztenski	„ „ 13.37
osobowy warszawski	„ „ 24.00
do Poznania:	
osobowy warszawski	o godz. 24.00
kurjer warszawski	„ „ 2 53
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 3.46
do Ciechocinka:	
osobowy warszawski	o godz. 19.28
do Torunia:	
osobowy warszawski	o godz. 19.28
do Warszawy:	
kurjer poznański	o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański	5.08
osobowy ciechociński	o godz. 7.50
osobowy bydgoski	„ „ 12 06
osobowy gdański . . „	„ 16.43
do Łodzi:	
osobowy ciechociński	o godz. 7.50
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański . . .	o godz. 15.32

W uzupełnieniu powyższego należy zaznaczyć, że pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie posiadać będą połączenie od lub do pociągów krakowskich i katowickich.



OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ